

LECH WAŁĘSA

ZBIORY OSOBOKA KARTA

Z wypowiedzi Lecha Wałęsy po otrzymaniu Pokojowej Nagrody Nobla:

"Faktycznym laureatem tej nagrody jest cały polski naród, i to naród cierpiący, narażony na upokorzenia. To, co się dzieje w mojej ojczyźnie, napawa mnie uczuciem wstydu, jest rzeczą hanbiącą, że ludzie wtrąca się do więzień i usuwa z pracy za przynależność do Związku, za dochowanie wierności ideałom, które reprezentował. Rzeczą hanbiącą było zdelegalizowanie "S" /.../ Nigdy nie zrezygnuję z walki o te idee, o które zawsze walczyłem. Tak jak w przeszłości będzie to walką przy pomocy środków pokojowych".

"Zawsze będę robił to, co robiłem dotychczas. Czasem będę w domu, a czasem w więzieniu. Ale ani nagrody ani więzienia nie są w stanie sprowadzić mnie z obranej drogi".

Lech Wałęsa zapowiedział kampanię na rzecz ponownego uznania "S", która chce rozpocząć od 16 XII 83 i zmobilizować do niej jak największą ilość członków Związku.

Na pytanie, czy Nobel pozwoli mu na większą możliwość manewrów w kontaktach z rządem: "Zapytajcie o to władze. Zawsze byłem, jestem i będę gotów nawiązać porozumienie z rządem".

L. Wałęsa w dalszym ciągu ma zwolnienie lekarskie z powodu wrzodu dwunastnicy. 6 X przedłużono mu zwolnienie do 20 X. Przewodniczący NSZZ "S" 6 X złożył kwiaty pod Pomnikiem Ofiar Grudnia. W kościele św. Brygidy 9 X owacyjnie tłumy przywitały laureata Nagrody Nobla.

"Głosy opinii publicznej /.../ z IS 162/1 Więżeni przywódcy /Bogdan Bednarz, Władysław Frasyniuk, Patrycjusz Kosmowski, Jerzy Kropiwnicki, Andrzej Skowik/ w grupie z Barczewo z 5 X, gratulując nagrody przyznanej przewodniczącemu naszego Związku, piszą, że jest to wyraz uznania dla walki prowadzonej przez "S": "Walka, w której przemoc, agwałt i kłamliwa propaganda władzy państwowej spotyka się z rozumą, spokojem i uporczywie manifestowaną wiarą w prawdę i sprawiedliwość, walka, w której tak ciężko krzywdzone społeczeństwo tłumy w sobie chce zniszczyć i żąda jedynie uznania praw - taka walka musi wzbudzać uznanie i szacunek - i wzbudza je".

Prymas Glemp, kardynał Macharski, biskupi i księża polscy obecni na synodzie w Rzymie w depešy do gdańskiego biskupa Kaczmarska: "Na ręce ks. biskupa przesyłamy życzenia dla pana Lecha Wałęsy prosząc Boga, aby Nagroda Nobla przyjęta w radości stała się znakiem obecności Polski w braterstwie narodów i przyczyniła się do umocnienia w ojczyźnie".

Międzynarodowa Organizacja Pracy: "Jesteś pierwszym związkowcem, który dostał nagrodę. Jesteśmy dumni, że byłeś naszym kandydatem". "Pokojowa Nagroda dla Nobla dla Lecha Wałęsy jest kolejnym wyrazem uznania dla walki ruchu związkowego o pokój, którego niezbędnym warunkiem jest sprawiedliwość społeczna i wolność".

"Neue Zürcher Zeitung" o decyzji Wałęsy przekazanie nagrody na kościelny fundusz rozwoju rolnictwa: "Tym gestem Lech Wałęsa zjednał sobie wdzięczność kościoła jak i wszystkich rolników. Raz jeszcze pokazał, że ma więcej instynktu politycznego, niż cała ekipa Jaruzelskiego".

Swoją radość z przyznania Lechowi Wałęsie Nagrody Nobla wyraziło wielu mężów stanu, najwybitniejsi działacze związkowi, osobistości świata nauki i kultury, m.in. kanclerz Kohl, Willy Brandt, Senat USA.

Oficjalne głosy w bloku:

W ZSRR, NRD i Rumunii: żadnych /przynajmniej do 9 X/ informacji, kto został laureatem Nobla, za to od 7 X smasowany atak na Lecha Wałęsę w stylu PAPA i gorzej. Natomiast w CSRS Vasil Bilak /pamiętny z 1968 r/ określił wybór dokonany przez Komitet Nagrody Nobla jako "naigrywanie się z wolności, demokracji i moralności"; "Rude Pravo": "Prowokacja przeciwko państwu socjalistycznym"; telewizja CSRS: "do kompletu brakuje tylko Reagana i Pol Pota". Na Węgrzech wypowiedzi nieco bardziej stonowane. TV dziwi się, że "nie znalezione nikogo odpowiedniejszego", dziś gdy tak pięknie rozwijają się ruchy pacyfistyczne".

I KRAJOWY ZJAZD ADWOKATURY

Zjazd, pierwszy po uchwaleniu nowej, bardziej liberalnej ustawy o adwokaturze, obradował w Warszawie 1, 2 X. Wybrano Naczelną Radę Adwokacką, której prezesem została mec. Maria Budzanowska z Gzestochowy, wśród 18 wybranych

przez Zjazd członków Rady znaleźli się liczni obrońcy z procesów politycznych. Radę uzupełnia 24 dziekanów rad okręgowych, m.in. mec. Siła-Nowicki z Warszawy i mec. Afenda z Wrocławia.

- W przyjętej niemal jednogłośnie uchwale końcowej Zjazd - podkreślając iż porozumienie narodowe jest koniecznością chwili - żąda ogłoszenia pełnej amnestii i abolicji; rozważenia problemu zwolnionych z pracy po 13 XII 81; uzgodnienia przepisów prawa z aspiracjami społeczeństwa i wartościami moralnymi. Uchwala postuluje nowelizację prawa pracy /m.in. w zakresie odszkodowań za wypadki przy pracy, zrównania praw pracownika i pracodawcy/, a także prawa karnego /zmniejszenie represyjności, w tym zniesienie kary śmierci, rozszerzenia uprawnień stron w postępowaniu przygotowawczym, w tym postulat powierzenia decyzji o zastosowaniu aresztu tymczasowego sędziemu, a nie, jak dotąd, prokuratorowi, i dopuszczenia adwokata do udziału w podjęciu tej decyzji/. Zjazd podkreślił konieczność ustanowienia statusu więźnia politycznego, powołania przy okręgowych radach adwokackich specjalnych komisji nadzorujących jego przestrzeganie, a także reaktywowania "Patronatu". Uchwala domaga się wprowadzenia bezterminowej kadencji sędziów Sądu Najwyższego w celu zagwarantowania ich niezawisłości, a także wpisania do Konstytucji zasady, iż prawo nie działa wstecz. Zjazd wyraził ubolewanie z powodu rozwiązania przez władze Stowarzyszenia Adwokatów i Aplikantów Adwokackich. W uchwale stwierdzono, że adwokatura właściwie i godnie wypełniała swe obowiązki podczas stanu wojennego. Podtrzymane postulaty Ogólnopolskiego Zjazdu Adwokatury w Poznaniu w 1981 r.

Zjazd przyjął także długą dyskutowaną "Dodatkową uchwałę końcową", w której wyraża zaniepokojenie sytuacją ludzi represjonowanych za przynależność do "S" i częstymi wśród nich, wymuszonymi decyzjami o emigracji. Uchwala apeluje do władz o "nakazanie wszystkim terenowym organom administracyjnym Państwa zaniechania jakiegokolwiek dyskryminacji" wobec członków "S".

W dyskusji m.in. wytknięto władzom: nieprzestrzeganie praw przez nie same - stanowionych i próby zastraszenia adwokatów.

JANUSZ PAZUBICKI został 10 X skazany przez Sąd Wojsk Lotniczych na 4 lata - wyrok automatycznie zmniejszony do 2 lat po zastosowaniu amnestii. Prokurator wnieśli 5 lat.

- Radio "S" w Poznaniu nadało 9 X - jak zwykle na fonii DTV - relację z procesu.

DOTARZY DO NAS:

Mazowsze: GDN Głos Wolnego Robotnika nr 49 z 29 IX; AIS nr 11 z 30 IX; AIT i nr 45 z 28 IX; W Okopach nr 63 z 23 IX; Głos MKW "S" nr 11 z 6 IX; Scenariusz /Przegląd Prasy Niezależnej/ z 24 IX; Wola nr 72 z 3 IX; KOS nr 39 z 26 IX; Sektor nr 37 z 20 IX; Tu Teraz nr 19 z 15 IX.
Łódź: Przedświt nr 18 z VIII; Wolna Solidarność z 2 VIII; "Solidarność" RKK Ziemi Łódzkiej nr 14 z 25 VIII.

Dolny Śląsk - Samarytanka /SI "S" Służby Zdrowia/ nr 4 z IX.

Stalowa Wola - BI TKZ Huty Stalowa Wola z 3 IX.

Kalisz-Konin-Sieradz - Nasza Solidarność nr 2 z IX.

Teruń - Motor Odmowy /PP Polmozybit/ nr 1 z VIII.

Region Południowo-Wschodni - Busola /Przemysł/ nr 6 z IX.

Śląsko-Dąbrowski - Ku Wolnej Polsce nr 6 z 10 VIII i 7 z 20 IX; Powrót do

Zycia nr 1 z VIII i 2 z IX; Transportowiec nr 1 z VIII i 2 z IX.

Oraz: Solidarność Rolników nr 7.

Mohica Id. rangar - 209-90-04